

Sztandar Biblijny

„Ześlij światło i prawdę swoją, Niech mnie prowadzą...”
Ps. 43:3 (BW)

„PODNIEŚCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Iz. 62:10 —

Wewnątrz numeru

Miej się na baczności2

Żydzi mają pozostać Żydami9

Wykłady biblijne..... 15

MIEJ SIĘ NA BACZNOŚCI

Tekst Roczego Godła na rok 2025

„O tym rozmyślaj, temu się oddawaj, aby twoje postępy były widoczne dla wszystkich”
1 Tym. 4:15 (UBG).

Nastrój tego studium został stworzony przez Psalmistę: „Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje? Gdy przestrzegać będzie słów twoich” (Ps. 119:9, BW). Psalmista stawia pytanie, aby zasugerować odpowiedź, a jego odpowiedź jest w pełni zgodna z modlitwą naszego Pana, nie o to, by uczniowie zostali zabrani ze świata, lecz by byli zachowani od zła, pokazując, że dla młodego człowieka jedynym sposobem utrzymania swego życia w czystości jest zważanie na Słowo Pańskie. Apostoł Paweł mówi również, że wszystkie pisma są udzielone z Boskiego natchnienia i są przydatne do nauki, do strofowania, do naprawy, do pouczenia dotyczącego sprawiedliwości i mogą uczynić człowieka mądrym ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa.

Pismo Święte nie mówi, w jaki sposób poświęcony chrześcijanin może połączyć Ducha i metody Chrystusa z duchem i metodami świata, aby osiągnąć to, co ludzie nazywają sukcesem w życiu. Pismo Święte nie otwiera drogi do sukcesu finansowego, politycznego czy społecznego, lecz „Nauczając nas, abysmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzeźmiwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli, oczekując błogosławionej nadziei [ewangelii] i objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach” (Tyt. 2:12-14, BW). Tak, młody człowiek, który chce naśladować Chrystusa, musi porzucić ambicje i przyjemności obecnego życia i żyć dla trwałego i zadawalającego bogactwa przyszłego życia.

Jednak Słowo Pańskie, pełne mądrości i rady, nie przyniesie korzyści nawet poświęconemu chrześ-



cijaninowi, jeśli on w cichym i modlitewnym duchu nie zwraca się do niego po instrukcje dotyczące sprawiedliwości. Słowo Pańskie nie przynosi również korzyści niedbałemu czytelnikowi, który nie rozmyśla nad jego przykazaniami lub tylko od czasu do czasu wgląda w doskonałe prawo wolności i przegląda się w nim, lecz natychmiast

zapomina, jakim był człowiekiem (Jak. 1:22-24), a zatem nie stosuje się do instrukcji tego Słowa. Jednak badacze księgi Boskich instrukcji, którzy mogą prawdziwie powiedzieć: Znalazłem słowa twoje i zjadłem je (pilnie zastosowałem je do budowania mojego charakteru); a słowo twoje było mi radością i weselem mego serca; rozkoszą moją jest prawo Pana, o Jego prawie rozmyślałem we dnie i w nocy. Rozmyślałem też o wszystkich dziełach Twoich, Panie, i mówię o Twoich czynach; rozmyślałem o Twoich przykazaniach i poważam Twoje drogi; rozkoszuję się Twoimi ustawami: Nie zapominam Twego Słowa (Jer. 15:16; Ps. 1:2; 77:13; 119:15,16) – tacy i tylko tacy właściwie porządkują swoje kroki, zważając na Słowo Pana.

Taki sposób postępowania Paweł zalecał Tymoteuszowi, aby mógł zachować siebie czystym od światowego skażenia i być przykładem dla innych oraz wiernym sługą, mówiąc: „[...] bądź dla wierzących przykładem w mowie, w postępowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości. O tym rozmyślaj, temu się oddawaj, aby twoje postępy były widoczne dla wszystkich” (1 Tym. 4:12,15, UBG).

Jeśli nie zostaną użyte odpowiednie środki, z pewnością nie pojawią się korzyści. Charakter nie może dojrzewać inaczej, jak tylko w odpowiednich warunkach. Jeśli pojawia się wiele deklaracji, a są braki w charakterze lub nie jest on odpowiednio rozwinięty, jakże smutna jest taka sytuacja i jak bar-

dzo oszukiwanie samego siebie jest widoczne dla każdego wnikliwego świętego!

Mając to na względzie, niech młody (nie tylko wiekiem) chrześcijanin dobrze rozważy mądrą radę i niech uważa na swój sposób postępowania według Słowa Pańskiego. Niech przychodzi do Słowa Bożego po odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące dobra i obowiązku. Niech bada, jak doskonale prawo Boże – prawo miłości – stosuje się do wszystkich warunków i okoliczności jego codziennego życia, jego związków i zobowiązań. Postępując tak, nie może nie mieć stałego wzrostu w łasce i nie będzie mu brakować owoców Ducha.

Młodość nie jest jednak jedynym okresem, w którym konieczne jest kierowanie się Słowem Bożym. Podczas gdy jedynym właściwym sposobem na rozpoczęcie życia jest zwracanie uwagi, by nasza droga była zgodna ze Słowem Bożym, równie słuszne i konieczne jest słuchanie Słowa Bożego i rozmyślanie o nim aż do końca naszych dni. Życie spędzone w ten sposób staje się piękne w starszym wieku, który powinien ukazywać wszystkie owoce Ducha zabarwione blaskiem dojrzałości i być miłującym błogosławieństwem dla wszystkich będących w zasięgu wpływu danej osoby. Doprawdy, jakież wzór pobożności uosabia każdy sędziwy święty, gdy siwowłosa głowa jest ukoronowana pięknem świętości, gdy długie życie w samozaparcu i samodyscyplinie daje praktyczną demonstrację mocy Boskiej łaski do przezwyciężania niskich skłonności naszej upadłej natury! Jakimże wzorem powinien być sędziwy chrześcijanin: wzorem cierpliwej wytrwałości, miłującego współczucia i łagodnej wyrozumiałości, zdolny do udzielania uprzejmych rad i pomocy w różny sposób tym, którzy nadal znoszą ciężar i upał dnia, zachęcając i inspirując ich do szlachetnych czynów i wytrwałego męstwa oraz w pełni doceniając wszystkie ich wysiłki miłości!

Życie duchowe, podobnie jak życie fizyczne, rozwija się zgodnie z ustalonymi prawami. Tak jak życie naturalne musi być odżywiane i karmione zgodnie z prawami natury, aby je podtrzymywać, rozwijać i utrzymywać w zdrowiu, tak życie duchowe musi żywić się różnymi przejawami łaski i nieustannie być karmione Słowem Pańskim: „Ilekoć pojawiały się twoje słowa, pochłaniałem je [...]”.

„(...) bądź dla wierzących przykładem w mowie, w postępowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości”.

1 Tym. 4:12, UBG



Ćwicz swój umysł, aby był silniejszy niż Twoje emocje.
Ćwicz go, abyś myślał pozytywnie,
a Twoje ciało podąży za Twoim umysłem!

Boskie Słowo
Prawdy – Biblia, jest jak katalog nasion dla ogrodnika, wypełniony cechami rozwijającymi charakter (nasionami), które nie mogą dojrzeć inaczej, jak tylko w odpowiednich warunkach, a jeśli pojawia się wiele deklaracji, a są braki w charakterze lub nie jest on odpowiednio rozwinięty, jakże smutna jest taka sytuacja i jak bardzo oszukiwanie samego siebie jest widoczne dla każdego wnikliwego świętego!

Rozważając koszt każdego nasienia, niech młody chrześcijanin dobrze rozważy mądre rady i uważa na swój sposób postępowania według Słowa Pańskiego. Niech przychodzi do niego po odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące dobra i obowiązku. Niech rozważa, jak doskonale prawo Boże, prawo miłości, stosuje się do wszystkich warunków i okoliczności jego codziennego życia. Postępując tak, będzie stale wzrastał w łasce i nie zabraknie mu owoców Ducha.

Poświęcone dzieci Boże mają przywilej posiadania Ojca, który jest w niebie i dlatego jest o nich powiedziane, że są listem Chrystusowym, „[...] napisanym nie atramentem, ale Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, lecz na tablicach serc ludzkich” (2 Kor. 3:3, BW). Zatem jak ostrożni powinniśmy być, gdy idziemy w świat, świadcząc o prawdzie naszymi słowami i życiem, aby nie przynosić ujmy imieniu naszego Niebiańskiego Ojca ani imieniu naszego umiłowanego Pana i Zbawiciela! Dzięki łasce Bożej powinniśmy tak odzwierciedlać obraz Jezusa, aby ci, którzy odmawiają przyjęcia naszego słowa, mogli, patrząc na nasze chrześcijańskie postępowanie, uwielbić naszego Ojca, który jest w niebie. Nasz Pan i Mistrz mówi do swego Kościoła: „Wy jesteście światłością świata [...]”. On również napomina: „Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mat. 5:14,16, BW).

Poświęcony chrześcijanin ma chodzić ostrożnie (uważnie, dobierając swoje kroki). O, jak ostrożnie powinniśmy chodzić, aby podobać się Bogu! (zob. BS 1969, s. 2). Powinniśmy chodzić nie jak ci, którzy nie mają wiedzy, lecz jak mądrzy ludzie, odkupując czas (wykorzystując nasze możliwości), ponieważ dni są złe. Czasy są niebezpieczne (2 Tym. 3:1-8) i tylko przez trzeźwość oraz mądrość łagodności

i przez zwracanie się do Chrystusa – naszego Wodz, będziemy w stanie kroczyć naszą trudną drogą do chwalebnego końca.

ASPEKTY CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ROZMYŚLANIA

Poświęcone dziecko Boże rozmyśla za każdym razem, gdy kieruje swoje myśli ku Bogu lub gdy myśli o Jego charakterze, planie i zasadach, zwłaszcza tych, które są przedstawione w Jego Słowie Prawdy. Niektóre okresy rozmyślań są jednak bardziej intensywne niż inne, na przykład rozmyślanie podczas modlitwy. Luter, Wesley i inni wybitni chrześcijanie często spędzali wiele godzin na żarliwej modlitwie. Pan Jezus często miał społeczność z Ojcem w modlitwie, spędzając nawet całe noce na modlitwie (Mat. 14:23; Łuk. 6:12; 11:1).

Nasze szczerze modlitwy, wyznawania, dziękczynienia, uwielbienia i społeczność mają zazwyczaj kontemplacyjny charakter i wymagają umysłowego oderwania się od egoistycznych i światowych spraw. Podobnie, podczas naszych okresów refleksji, kiedy rozważamy atrybuty Boga i to, czego dla nas dokonał w naszym osobistym życiu, „wznosimy się” w naszych umysłach – odrywając nasze myśli szczególnie od rzeczy doczesnych i skupiając się na rzeczach wiecznych (2 Kor. 4:16-18). A im częstsze i trwalsze jest to rozmyślanie, tym bardziej staje się ono nawykiem i tym bardziej nasze charaktery są kształtowane na podobieństwo Boga i Chrystusa. (Więcej przemyśleń na ten temat można znaleźć w BS 1977, s. 27).

Komentarz *Codziennej Niebiańskiej Manny* do Ps. 116:7 stwierdza: „Chrześcijański nawyk myślenia ma rzeczywiście wiele wspólnego z jego duchowym postępowaniem lub cofaniem się, jak również jest wskaźnikiem jego duchowego stanu. Dobre nawyki myślenia wymagają troskliwej pielęgnacji. Przez »nawyk myślenia« rozumiemy naturalny stan, do którego umysł zwykle powraca w chwilach wolnych od zajęć. Kiedy jesteśmy zajęci obowiązkami życiowymi, z konieczności musimy poświęcać uwagę wykonywanej pracy, ponieważ jeśli cokolwiek robimy mechanicznie, bez skupienia na tym myśli, nie wykonamy tego dobrze. Jednak nawet tutaj chrześcijańska zasada, mocno utwierdzona w charakterze, będzie podświadomie kierować. Gdy tylko obciążenie pracą i troskami ustanie na jakiś czas, utrwalaony nawyk myślenia, powinien szybko powrócić do swego odpoczynku w Bogu, jak igła magnetyczna do bieguna”.

Pobożne rozmyślanie o charakterze Boga i Jezusa jest dla chrześcijan jednym z najskuteczniejszych



OBRAŁEM DROGĘ PRAWDY,
PRAWA TWOJE STAWIAM
PRZED SOBĄ.

Ps. 119:30, BW

sposobów upodobnienia się do Nich w charakterze (2 Kor. 3:18). Ze względu na to Apostoł Paweł zachęca naśladowców Jezusa do „myślenia o Nim” (Żyd. 12:3, UBG) – do czerpania siły z przykładu Jego wierności, do wzorowania się na Nim. Jeśli chcemy czynić postępy w podobieństwie do Chrystusa,

powinniśmy postępować zgodnie z radą Pawła dla Tymoteusza: „O tym rozmyślaj, temu się oddawaj, [powinniśmy stale zajmować się dobrymi, pożytecznymi myślami], aby twoje postępy były widoczne dla wszystkich” (1 Tym. 4:15, UBG; zob. także Fil. 4:8). To, co człowiek nawykowo myśli i czuje, czyni go tym, kim jest, dobrym lub złym (Łuk. 6:43-45).

WERSETY PISMA ŚWIĘTEGO NA TEMAT ROZMYŚLANIA

Ps. 119:97 (UBG): „O, jakże miłuję twoje prawo! Przez cały dzień o nim rozmyślam”. To rozmyślanie jest podyktowane miłością do Boga i Jego woli.

Ps. 119:15 (BT): „Będę rozmyślał o Twych postanowieniach i ścieżki Twoje rozważałem”. Rozmyślanie daje radość z Jego przykazań i ustaw.

Filip. 4:8 (BT): „W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli *jest* jakąś cnotą i czynem chwalebnym – to miejcie na myśli!”. Tutaj rozmyślanie dotyczy ogólnie Słowa Bożego.

Joz. 1:8 (BW): „Niechaj nie oddala się księga tego zakonu od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, aby ściśle czynić wszystko, co w niej jest napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło”. Rozmyślanie jest odpowiednie nieustannie o każdej porze.

Ps. 77:7 (BW): „Rozważałem w nocy w sercu, rozmyślałem i duch mój docieka”. Rozmyślanie sprawia, że człowiek staje się pokorny.

Ps. 104:34 (BW): „Oby mu miła była pieśń [rozmyślanie – KJV] moja! Ja radować się będę w Panu!”. Rozmyślanie przynosi radość.

Ps. 49:4 (BW): „Usta moje będą wypowiadać słowa mądre; a rozmyślanie serca mego będzie rozsądne”. Rozmyślanie utrwala Bożą prawdę w umyśle i w sercu.

Rozmyślanie może być praktykowane o każdej porze dnia i nocy. Rozmyślanie nad wymienionymi cechami podobieństwa do Boga i Chrystusa wytwarza podobne cechy w nas. Powinniśmy rozmyślać o Bogu Jehowie, o Jego planie i dziełach rano,

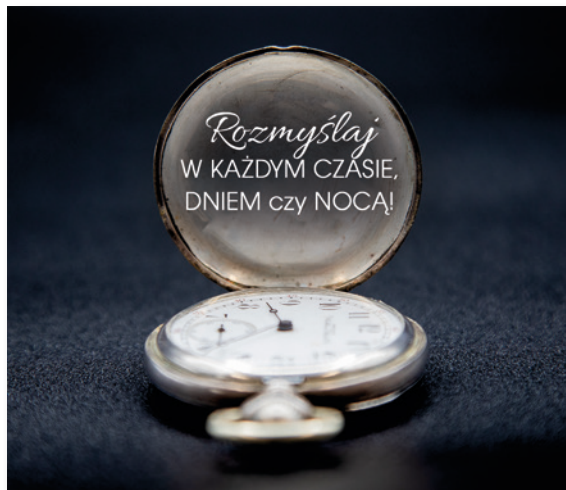
w południe i wieczorem, na tyle, na ile pozwolą nam właściwe wymagania naszej pracy oraz nasze właściwe obowiązki wobec innych, zawsze duchowo łącząc się z Nim w naszych umysłach, wiedząc, że On jest zawsze obecny z nami, że nawet we śnie czuwa nad nami i strzeże nas (Ps. 4:9; 139:17,18). Jakże stosowne jest zatem, by już od momentu przebudzenia mieć z Nim społeczność w naszych umysłach! O tak, trwały pokój umysłu i serca, otrzymany jedynie dzięki Słowu Bożemu, da nam ukojenie w każdych okolicznościach.

Dowiedzieliśmy się, że jednym z czterech atrybutów Boga jest mądrość. Jedno z wybranych przez Boga naczyni – król Salomon, uważany za najmądrzejszego człowieka, jaki żył, jest znany ze swojej mądrości, niezależnie od tego, w jakim stopniu postępował zgodnie z tym, czego nauczał. Powszechnie przyznaje się, że jego słowa są mądre – tak samo prawdziwe dzisiaj, jak wtedy, gdy zostały wypowiedziane.

Fakt, że powiedziano nam, iż Bóg wysłuchał modlitwy Salomona o mądrość i spełnił tę prośbę, wraz z faktem, że jego pisma zostały przyjęte jako część świętego kanonu w czasach naszego Pana i nie były kwestionowane przez pisarzy Nowego Testamentu, a wręcz przeciwnie, były przez nich cytowane, jest dla nas wystarczającą gwarancją, że mądrość tych sentencji pochodzi z góry.

Nasz przodek Salomon sugeruje, że posłuszny syn mądrego ojca przedłuży swoje dni, słuchając dobrych rad: „Wychowaj młodzieńca, by szedł drogą, którą winien postępować, nie zawróci z niej, nawet gdy się zestarzeje” (Przyp. 22:6, BP). Ojciec Salomona wypowiedział te słowa: „Usta moje będą wypowiadać słowa mądre; a rozmyślanie serca mego będzie rozsądne” (Ps. 49:4, BW). Całe życie rodzica powinno przejawiać jego miłość do dzieci i głębokie zainteresowanie ich dobrem. Dziecko jest naturalnie skłonne myśleć o swoich rodzicach wysoko i doceniać ich rady, chyba że ta dziecięca ufność zostanie zachwiana przez niemiłe traktowanie, groźby i rodzicielskie zaniedbanie. Salomon sugeruje, że posłuszny syn mądrego ojca przedłuży swoje dni, słuchając jego dobrych rad. Nasz Ojciec Niebiański powiedział o swoim Synu: „A choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa” (Żyd. 5:8).

Mamy stać się tak oświeceni przez prawdę i tak napełnieni jej Duchem, że stale będziemy jej żywy-



mi przedstawicielami, zawsze sięgając Duchowi, a nie ciału; „Albowiem Bóg, który rozkazał, aby z ciemności zabłyśło światło, sam [przez swego Ducha, Ducha Prawdy] rozjaśnił nasze serca światłością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa” (2 Kor. 4:6, BP; Jana 1:9).

Rzeczywiście, z korzyścią możemy zastosować tę lekcję Salomona do synów Bożych i uważać Boga za mówcę, ponieważ w świętych spra-

wach naśladujemy Ojca Niebiańskiego. Kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, On nas odkupił, a przez swoją miłość i sprawiedliwość pociągnął wszystkich, którzy zostali przyprowadzeni do Chrystusa jako Odkupiciela. Przychodząc do Chrystusa po przebaczenie grzechów, a nawet usprawiedliwienie przez wiarę w Jego krew, przyszedliśmy w ten sposób do Ojca. To wtedy Ojciec Niebiański zwrócił się do nas przez swoje Słowo, mówiąc: „Synu mój! daj mi serce twoje [...]” (Przyp. 23:26) – twoje uczucia, twoją miłość i twoją wolę. Ci, którzy oddali swą wolę, miłość i uczucia Bogu, oddali wszystko; ponieważ nasza wola i uczucia kontrolują nas, zarówno w dobrym jak i w złym postępowaniu.

Kiedy przyjęliśmy Boskie zaproszenie (Rzym. 12:1) i oddaliśmy Jemu nasze serca, nasze wszystko, jako żywą ofiarę, aby być Jego i wykonywać to, w czym On ma dobre upodobanie, to nie dlatego, że my pierwsi Go umiłowaliśmy, lecz dlatego, że On pierwszy nas umiłował i dał swego Syna, aby był prześlaniem (zadośćuczynieniem) za nasze grzechy (1 Jana 4:10). Dlatego teraz, gdy zostaliśmy przyjęci przez Ojca, przyjęci do Jego rodziny przez otrzymanie Ducha synostwa, On przemawia do nas jak do synów, używając języka Salomona, abyśmy zważali na Jego Słowo. Pan Bóg obiecuje nam, że jeśli będziemy tak postępowali, to lata naszego życia będą liczne, bardzo liczne, wieczne.

BÓG NASZYM NAUCZYCIELEM

Wszyscy, którzy zostali „pouczeni od Boga”, mogą zaświadczyć, że werset z Przyp. 4:11 (BW) stosuje się do nich samych i do wszystkich synów Bożych: „Uczę cię drogi mądrości, wiodę cię torami prawości”. A wszyscy oni, polegając na niezmiennie wielkich i cennych obietnicach Pisma Świętego, mogą z ufnością spoglądać na w. 12. jako prorocstwo dotyczące Boskiej opieki nad tymi, którzy jako synowie Boży w ten sposób poddali się pod Boską ochroną. Przyjęli oni Jego instrukcje i będą trwać w Jego miłości: „Gdy pójdziesz, twój krok nie będzie skrępowany, a gdy bieć będziesz, nie potkniesz

się”. Są upewniani, że ich kroki na duchowej drodze będą kierowane przez Pana i że nie potkną się, o ile będą podążać ścieżką, po której prowadzi ich Boska opatrność. Tak, wszystkie rzeczy będą współdziałać dla dobra tych, którzy miłują Boga ponad wszystko (Rzym. 8:28).

Im starszy i bardziej doświadczony będzie syn – duchowy syn Niebiańskiego Ojca lub cielesny syn ziemskiego ojca – tym bardziej powinien doceniać świadectwo (Przyp. 4:13, BWP): „Trzymaj się zasłyszanych pouczeń i nie odchodź od nich, strzeż ich, bo od tego zależy twoje życie”. „Zwróćmy uwagę” na słowa mądrości podane w Liście do Żydów 2:1 (BT): „Dlatego jest konieczne, abyśmy z jak największą pilnością zwracali uwagę na to, co słyszeliśmy, abyśmy przypadkiem nie zeszli na bezdroża”. Najwyraźniej nie wystarczy, że słyszymy Słowo Boże ani że przyjmujemy je do dobrych i szczerych serc. Konieczne jest również, abyśmy mocno się go trzymali; abyśmy postępowali zgodnie z nim; abyśmy przyjęli je jako niezbędną część naszej istoty. Postępując tak sprawimy, że duch prawdy staje się duchem wszystkich dzieci Bożych – Duch Święty w nich jest w harmonii, w pełnej zgodności z umysłem, usposobieniem i wolą Ojca Niebiańskiego.

Podczas gdy świat docenia, cieszy się, a w niektórych przypadkach dziękuje Bogu za naprawę wspaniałe, *powszechne* ziemskie błogosławieństwa, które nasz kochający i dobrotliwy Ojciec zlewa zarówno na złych, jak i dobrych, niech nasze serca cieszą się nie tylko z tych rzeczy, lecz także z wyższych, duchowych łask udzielanych tylko synom Bożym, dziękując *zawsze i za wszystko* Bogu Ojcu w imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa.



A wiemy, że wszystko współdziała dla dobra tych, którzy miłują Boga, to jest tych, którzy są powołani według postanowienia Boga.

Rzym. 8:28, UBG

Naprawdę jest to szczęśliwy stan umysłu, a ci, którzy potrafią go utrzymać przez cały czas i we wszystkich okolicznościach, osiągnęli godny podziwu poziom chrześcijańskiego charakteru i doświadczenia. Wszyscy przeżywamy próby i utrapienia. Musimy mieć na uwadze nasz główny cel. Żyjemy ponad chmurami, w słońcu Bożej miłości

i cierpliwie, a nawet z wdzięcznością poddawajmy się naszym bolesnym próbom i utrapieniom, w nadziei osiągnięcia chwalebnego celu zamierzonego przez Boską opatrność (Rzym. 5:3-5).

Mając na uwadze pilną potrzebę trzeźwej czujności i zwracania baczonej uwagi na wolę Bożą względem nas, Apostoł wzywa wszystkich, którzy są w jakimkolwiek stopniu odurzeni i ośpieni duchem tego świata, mówiąc: „[...] Ocuć się, który śpisz i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus” (Efez. 5:14). Innymi słowy: Odrzućcie światowego ducha, obudźcie się na ważność napełnienia Duchem Bożym i oczekujcie od Boga światła prawdy, które z pewnością nadejdzie, wraz z jego błogosławionymi ożywczymi i życiodajnymi wpływami.

„Baczcie więc pilnie, jak macie postępować [uważnie, dobierając swoje kroki] [...]” (Efez. 5:15, BW). O, jak ostrożnie musimy chodzić, aby podobać się Bogu! Musimy chodzić nie jak ci, którzy nie mają wiedzy, lecz jak ludzie mądrzy, odkupując czas (wykorzystując nasze możliwości), ponieważ dni są złe. Czasy są niebezpieczne (2 Tym. 3:1-8) i tylko dzięki trzeźwości i łagodnej mądrości oraz spoglądaniu na Chrystusa – naszego Wodza, będziemy w stanie kroczyć naszą trudną drogą aż do jej chwalebnego końca.

Jako poświęcone dzieci Boże, będąc częścią jedyne *prawdziwego* Kościoła – *ecclesia* możemy „mieć się na bacności”, mądrze postępując, odkupując czas. „Dom Boży” wspomniany w 1 Tym. 3:15 nie jest budynkiem z wieżą lub bez, w którym spotykają się chrześcijanie, lecz jest to *prawdziwy* Kościół – *ecclesia* . Greckie słowo *ecclesia* oznacza powołanych. W wąskim znaczeniu, chodzi tu przede wszystkim o symbol Chrystusa jako Głowy i Kościoła jako Ciała. Ta sama zasada ma zastosowanie we wszystkich zgromadzeniach obecnie poświęconego ludu Bożego, ponieważ oni wszyscy są częściami Kościoła, *ecclesia* (*powołani*), w szerszym znaczeniu. Nie powinniśmy zapominać, że inni niż Małe Stado także są przedstawieni jako będący w związku małżeńskim z naszym Panem Jezusem. Ruta, w jej związku małżeńskim z Boozem, przedstawia wcześniej powołanych Młodych Godnych w symbolicznym związku małżeńskim z naszym Panem Jezusem (Ruty 4:10-13; E4, s. 394,395).

Nasz Mistrz mówi do swego jedyne *prawdziwego* Kościoła: „Wy jesteście światłość świata [...]”. Napomina: „Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili ojca waszego, który jest w niebiesiech” (Mat. 5:14,16). Jeśli pozwolimy, by grzech, samolubstwo, błąd, światowość, sekciarstwo lub pragnienia ciała motywowały nas, a tym samym utrudniały

i częściowo przyćmiewały naszą zdolność do tego, by nasze światło świeciło przed ludźmi, ludzie wkrótce to zauważą. Mamy stać się tak oświeceni przez prawdę i tak napełnieni jej duchem, że stale będziemy jej żywymi przedstawicielami. „Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa [przez Ducha swego, Ducha Prawdy]”, rozświecił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusa (2 Kor. 4:6, BWP; Jana 1:9). „Byliście bowiem niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jako dzieci światłości” (Efez. 5:8, BW; 1 Tes. 5:5). Widzimy więc, że to światło Boskiej prawdy, Duch Święty, umysł, czyli usposobienie świecące w naszych sercach, oświeca *świat*. Stąd napomnienie: „Czyńcie wszystko bez szemrania i powątpiewania, abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie” (Filip. 2:14,15, BW).

Widzimy, że podczas panowania zła Święty Duch Boży nie świeci bezpośrednio na świat ani nie działa w nim. To raczej Święty Duch, umysł, czyli usposobienie Boga, działające w Jego ludzie, który jest przez niego zapieczętowany, świeci w ciemnościach świata. Św. Paweł daje nam wskazówkę, w jaki sposób świat ma być ganiony przez ducha świętości w poświęconym Kościele, mówiąc: „[...] Postępujcie jako dzieci światłości. I nie miejcie nic wspólnego z bezowocnymi uczynkami ciemności, ale je raczej karćcie. Wszystko to zaś dzięki światłu wychodzi na jaw jako potępienia godne [okazuje się błędne]” (Efez. 5:8,11,13, BW).

Światło Boskiej prawdy, które wyraża Jego umysł lub Jego Ducha, gdy świeci przez uświęcone życie, jest Duchem Świętym, potępiającym ciemności świata, pokazującym tym, którzy widzą to światło, czym jest *grzech* w przeciwieństwie do *sprawiedliwości*. Dzięki temu oświeceniu zostaną oni zapewnieni o nadchodzącym *sądzie*, kiedy sprawiedliwość z pewnością otrzyma nagrodę, a grzech karę (Jana 16:8-11). Pobożne życie jest zawsze napomnieniem dla bezbożnych, nawet wówczas, gdy wypowiedzenie jakiegokolwiek słowa prawdy nie jest możliwe ani właściwe.

ZDROWA MOWA

„Mowa wasza niech będzie zawsze uprzejma, zaprawiona solą, abyście wiedzieli, jak macie odpowiadać każdemu” (Kol. 4:6, BW). Tak, właściwie wypowiedziane Słowo Boże jest jak złote jabłko na srebrnych czaszach! „Zwracajmy uwagę” na nasze słownictwo. Nasze słowa, nasza rozmowa, powinny być zawsze uprzejme i budujące, nieza-

leżnie od tego, czy wypowiadamy się na tematy świeckie, czy religijne. Umiarkowanie powinno charakteryzować wszystkie nasze rozmowy we wszystkich naszych kontaktach z ludźmi ze świata, jak również z chrześcijanami. Uprzejmość, tolerancja i życzliwe uwzględnianie ich interesów powinny być oczywiste, nawet jeśli brak takich względów wobec nas jest rażący. Nasza mowa powinna być nie tylko pełna tolerancji, umiarkowana, uprzejma, życzliwa i powodowana miłością, lecz także powinna być przyprawiona solą. Prawda i jej duch, podobnie jak sól, mają oczyszczający wpływ, a także moc zachowania od zepsucia tego, co dobre i czyste.

Jeśli nasza mowa ma być życzliwa, zdrowa, czysta i mieć konserwujący wpływ na innych, musimy strzec naszych serc z całą pilnością, ponieważ z serca pochodzi życie (Przyp. 4:23), a „[...] z obfitości serca usta mówią. Dobry człowiek z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe” (Mat. 12:34,35). Słowa mają znaczenie, gdyż stają się wskaźnikiem tego, kim jesteś.

O Panu Jezusie – którego serce było doskonałe, w którym nie było grzechu, a w Jego ustach nie znaleziono podstępów – powiedziano: „[...] Rozlany jest wdzięk na wargach twoich [...]”; i jeszcze: „I wszyscy mu dawali świadectwo, i dziwowali się wdzięczności onych słów, które pochodziły z ust jego [...]” (Ps. 45:3, BW; Łuk. 4:22). Mojżesz uosabiający Chrystusa, przepowiedział błogosławiony wpływ słów Pana, mówiąc: „Kropić będzie jako deszcz nauka moja, popłynie jako rosa wymowa moja, jako drobny deszcz na zioła, a jako krople na trawę” (5 Moj. 32:2). A Pan Jezus powiedział: „[...] Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem” (Jana 6:63, BW). Tak mądre, sprawiedliwe i prawdziwe były słowa Pana, że chociaż Jego wrogowie nieustannie starali się znaleźć jakąś winę, to czytamy: „I nie zdołali go złapać na słowie przed ludem, a nie mogąc wyjść z podziwu nad jego odpowiedzią, zamilkli” (Łuk. 20:26, BW). A inni mówili: „[...] Nigdy tak nie mówił człowiek jako ten człowiek” (Jana 7:46).

Tym sposobem nasz Pan pozostawił swemu ludowi godny przykład, do naśladowania którego zachęca nas Apostoł w naszym wersecie. Również święty Piotr (1 Piotra 4:11, BW) napomina: „Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże [...]” – mądrze i zgodnie z Duchem i Słowem Pańskim. Poza tym jest napisane: „Strzeż języka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówiły zdrady”. „Kto pilnuje swoich ust i swojego języka, uchroni swoją duszę od niejednego niebezpieczeństwa”. „Słowa z ust mędrca zyskują uznanie, ale głupca [nierozsądnego, lekkomyślnego rozmówcę] gubią jego

własne wargi. Ledwie otworzy swoje usta, mówi głupstwo, a końcem jego mowy jest groźne szaleństwo.” (Ps. 34:14; Przyp. 21:23, BW; Kazn. 10:12,13, BW). Naszą modlitwą mogą być słowa Psalmisty (Ps. 19:14, UBG): „Niech będą ci miłe słowa moich ust i rozmyślanie mego serca, PANIE, moja Skała i mój Odkupicielu!”.



NAJPIERW SPRAWIEDLIWOŚĆ, POTEM MIŁOŚĆ

Ostatnią, wymienioną przez nas zasadą, na którą należy zwrócić uwagę, jest sprawiedliwość! Poświęcone dzieci Boże dostrzegają doktrynę miłości w Biblii i zapominają, że istnieje lekcja, która poprzedza miłość. To właśnie ta podstawowa lekcja jest tą, na którą dzisiaj zwracamy uwagę. Jest to lekcja sprawiedliwości – prawości. „Miej się na baczności” naprawdę oznacza: Obudź się do sprawiedliwości! Wszyscy musimy nauczyć się odróżniać dobro od zła i praktykować to, co jest sprawiedliwe, słuszne. Sprawiedliwość jest prawością.

Ktokolwiek narusza zasadę sprawiedliwości – Złotą Regułę w swoim domu, w Kościele Chrystusowym, w biznesie lub w relacjach społecznych, powinien, jeśli jest chrześcijaninem, szczerze i z modlitwą zbadać tę sprawę i: „Ocućcież się ku sprawiedliwości [prawości], a nie grzeszcie [...]”. Tak więc gwałcenie zasad sprawiedliwości jest grzechem, a o ile nam wiadomo, jest to grzech, który panuje wszędzie. Wielu nie docenia właściwie tego faktu. Nie widzą, że sprawiedliwość jest fundamentem każdego charakteru, każdego dobrego życia. Jest ona fundamentem Tronu Bożego (Ps. 89:14). Na próżno człowiek praktykuje miłość do swoich bliźnich, a nawet do Boga, gdy jednocześnie narusza zasadę sprawiedliwości wobec tych osób. Dopiero gdy zastosujemy sprawiedliwość, możemy praktykować miłość do innej osoby. Wtedy możemy uczynić tyle, ile jesteśmy w stanie zgodnie z za-

sadami miłości. Sprawiedliwość najpierw, potem miłość, to powinno być zasadą rządzącą wszystkimi naszymi relacjami z innymi.

Nasuwa się pytanie: Jak możemy być doskonali pod względem woli, skoro nasze ciała są niedoskonałe? Odpowiadamy, podobnie jak Apostoł: „[...] Jest bowiem we mnie pragnienie dobra, nie ma jednak siły, aby je wypełnić” (Rzym. 7:18, BWP). Nie zawsze udawało mu się realizować swoją wolę odnośnie do sprawiedliwości. Podobnie jest z każdym, kto stara się kroczyć śladami Jezusa. Wszyscy wiemy, jak *pragnąć* dobra, lecz problemem jest, jak dobrze *postępować*. Stopniowo uczymy się, że Bóg nie będzie nas sądził według niedoskonałości naszego ciała. Tak długo, jak pozostajemy wierni, te skazy są przykryte szatą przypisaną sprawiedliwości Chrystusa. Dlatego dokładamy wszelkich starań, aby pokazać naszemu Niebiańskiemu Ojcu, że staramy się postępować właściwie w każdym czynie, słowie i myśli. A ponieważ On oczekuje, że każdy członek Jego rodziny będzie miał doskonałą wolę, pytanie, jaka jest wola Boża względem nas, staje się osobistą kwestią. Staramy się więc pilnie ustalić, co jest dobrą, przyjemną i doskonałą wolą Bożą (Rzym. 12:1,2).

Ustalenie, jaka jest wola Boża, oznacza poznanie Jego woli, wykazanie, jaka ona jest dla nas. Jeśli jesteśmy wierni, w miarę upływu dni robimy w tym coraz większe postępy. Na początku mieliśmy niewielką wiedzę, którą wprowadzaliśmy w życie. W miarę jak wzrastaliśmy w łasce i w wiedzy coraz lepiej poznawaliśmy wolę Bożą i do nas należało wprowadzenie w czyn tej zwiększonej wiedzy. Tę wiedzę o woli Bożej uzyskaliśmy nie w żaden nadprzyrodzony sposób, lecz przez studiowanie Biblii (2 Tym. 2:15).

Ktokolwiek wszedł do rodziny Bożej, wyrzekł się własnej woli i zamiast niej przyjął wolę Bożą. Ktokolwiek nie oddał swej własnej woli Panu, nie jest Jego dzieckiem. Jak oświadcza Apostoł: „[...] Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego” (Rzym. 8:9, BW). Duch Chrystusowy był duchem zupełnego poddania się woli Ojca, a gdy dochodzimy do tego samego stanu, porzucamy naszą własną wolę i przyjmujemy zamiast niej wolę Bożą. Czynimy tak, ponieważ jest to właściwy sposób postępowania dla wszystkich, którzy pragną podążać śladami naszego Odkupiciela, a także dlatego, że nasza własna wola okazała się dla nas niezadowalająca. Nasze umysły i ciała są tak niedoskonałe, że często popadaliśmy i popadamy w trudności, wykonując naszą własną wolę. Dlatego cieszymy się, że możemy poznać i czynić wolę Bożą, zwłaszcza że dostrzegamy, iż jest ona tak pełna łaski.

BS 2025, s. 2-8

ŻYDZI MAJĄ POZOSTAĆ ŻYDAMI

„Cieszcie, ciescie lud mój! Mówi Bóg wasz. Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje”. Iz. 40:1,2

Z pustyni rozbrzmiewa głos, Żydzi słyszą go wszędzie. *Głos ten nie wzywa ich do stania się chrześcijanami, lecz do pozostania Żydami i do tego, aby jako Żydzi, zdawali sobie sprawę z ideałów postawionych przed nimi przez Pana Boga w Zakonie i w prorokach.* Dla wszystkich, którzy w ten sposób słusznie postępują, bliskie jest wielkie błogosławieństwo, które z nawiązką zrekompensuje smutki przeszłości. Ani miecz, ani działa, ani pancerniki, ani samoloty, ani torpedy, ani bomby atomowe nie zapewnią Izraelowi wielkiego zwycięstwa. Nie zapewni tego potęga pieniądza i czczenie złotego cielca finansów, ani też ufność w broni fizycznej, lecz dokona tego zwrócenie się do Pana, od którego nadejdzie ich pomoc. „Pieśń stopni. Oczy moje podnoszę na góry, skądby mi pomoc przyszła. Pomoc moja jest od Pana, który stworzył niebo i ziemię” (Ps. 121:1,2).

Gdy zostanie ustanowione duchowe Królestwo Mesjasza, to ono zwiąże Szatana, powstrzyma wszelkie zło i podniesie sztandar do narodów (Iz. 49:22; 62:10), błogosławiąc Izrael i ustanawiając z nimi Nowe (Prawo) Przymierze zamiast Starego Przymierza Zakonu (Jer. 31:31-34; 32:36-40) – pod lepszym Pośrednikiem, jeszcze zdolniejszym niż wielki Mojżesz (5 Moj. 18:15,18,19), pod większym Królem, jeszcze mądrzejszym niż Salomon i jeszcze bardziej umiłowanym przez Boga niż Dawid. To wielkie niebiańskie imperium zostanie ustanowione na świecie z wielką mocą podczas ucisku – w czasie wielkiego cierpienia na Ziemi, który proroctwa przedstawiają jako straszny (Dan. 12:1; Jer. 25:29-33; Zach. 3:8,9). Żydzi i poganie, bogaci i biedni, są odpowiedzialni za sprowadzenie tego strasznego ucisku. Komunistyczne zasady i socjalistyczne ideały, które obecnie rządzą światem, zostaną użyte przez Pana, by zniszczyć naszą obecną wspaniałą cywilizację – wspaniałą przynajmniej z pozoru.

Socjalistyczna artyleria słów i kościelne bomby o podobnym charakterze tylko zaostrzą konflikt. Finansowe ciężary i mechanizmy miały i będą mieć wiele wspólnego z wielkim załamaniem się sił cywilizacyjnych w tym Czasie Ucisku, w którym panowanie grzechu, nieprawości, niesprawiedliwości i samolubstwa na zawsze upadnie, by już więcej nie



powstać. Obecne systemy religijne również zostaną uznane za zbędne i przeminą, ponieważ te stare systemy, symbolicznie nazywane „niebiosami i ziemią” obecnego czasu, zostaną zastąpione przez „nowe niebiosa i nową ziemię” (Iz. 65:17; 66:22). Wielki Mesjasz i zreorganizowane społeczeństwo na Ziemi będą

stanowić nowe niebiosa i nową ziemię, w których zamieszka sprawiedliwość. Ta zmiana będzie tylko chwilową próbą w porównaniu z chwalebą wiecznością błogosławieństw pod sprawiedliwym nadzorem Mesjasza. „Kładzie kres wojnom aż po krańce ziemi [...]” (Ps. 46:10, BW).

Globalne zadłużenie to łączna kwota należna od wszystkich sektorów gospodarki na całym świecie, w tym rządów, przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. W maju 2024 r. Instytut Finansów Międzynarodowych poinformował, że globalne zadłużenie osiągnęło kwotę 315 bilionów dolarów, co stanowi największy, najszybszy i najbardziej powszechny wzrost od czasów II wojny światowej. Zadłużenie to stanowi równowartość niemal 100% światowego produktu krajowego brutto. Na dzień 16 sierpnia 2024 r. całkowity dług publiczny Stanów Zjednoczonych wynosi 35,17 bilionów dolarów. Obejmuje to dług publiczny, a także dług federalnych funduszy powierniczych i zadłużenie na innych rachunkach rządowych.

W pierwszym kwartale 2024 r. dług publiczny Izraela wzrósł o około 10% do 341 miliardów dolarów z powodu wysokich wydatków publicznych podczas wojny Izraela z Hamasem, która rozpoczęła się 7 października 2023 r. W dniu 22 sierpnia 2024 r. Al Jazeera poinformowała, że raport dotyczący wskaźników przewiduje deficyt w wysokości 7,8% PKB w 2024 r., w porównaniu z 4,1% w 2023 r. W raporcie zauważono również, że w perspektywie średnioterminowej zadłużenie prawdopodobnie utrzyma się powyżej 70% PKB.

Rozważmy kilka faktów na temat państwa Izrael. Zostało ono proklamowane o północy 14 maja 1948 r., kiedy Dawid Ben-Gurion, szef Agencji Żydowskiej, podpisał Deklarację Niepodległości Izraela. Ta Deklaracja została podpisana przez członków Rady Narodowej, reprezentującej naród żydowski w Pa-

lestynie oraz ruch syjonistyczny. Tego samego dnia prezydent Harry S. Truman uznał nowy naród za prawowite państwo żydowskie, stając się pierwszym światowym przywódcą, który to uczynił. Decyzja Trumana zapadła po wielu dyskusjach i radach ze strony zespołu doradców Białego Domu, z których niektórzy uważali, że utworzenie państwa żydowskiego było jedyną właściwą odpowiedzią na Holokaust, podczas gdy inni obawiali się wywołania większego konfliktu w regionie.

Wymieniamy kilka głównych krajów, które nie wspierają Izraela: Japonia, Chiny, Rosja, Korea Południowa, Korea Północna, Indie, Pakistan, Iran, Włochy, Afganistan, Grecja i wiele innych. Jako poświęcone dzieci Boże trzymamy się mocno Słowa Bożego jako naszego przewodnika. Jeden z jego wersetów mówi: „Uczyniłem cię bowiem dla tego ludu murem spiżowym, warownym; i będą walczyć z tobą, ale cię nie przemogą, bo Ja jestem z tobą, aby cię wybawiać i ratować - mówi Pan”, Jer. 15:20 (BW). Werset 21.: „I wyratuję cię z mocy złych, i wyzwolę cię z ręki okrutników”.

Izraelowi będącemu na wygnaniu Bóg dał obietnicę, że jako naród nie przestaną istnieć i oświadczył, że przeciwny los będzie udziałem narodów, które w czasie ich niełaski będą ich źle traktować: „Gdyż Ja *jestem* z tobą - mówi Pan - aby cię wybawić. Albowiem wygubię wszystkie narody, między którymi cię rozproszyłem, lecz ciebie nie wygubię; będę cię karał według prawa, lecz cię nie zostawię całkiem bez kary” (Jer. 30:11, BW).

Izrael jest jedynym niezniszczalnym narodem na powierzchni Ziemi. Był cudowny w swoim powstaniu i przetrwaniu, a teraz jest cudowny w swej obiecanej odbudowie. Jedynym wytłumaczeniem przetrwania Izraela jest obietnica i wierność Boga. Chociaż Żydzi byli rozproszeni wśród wszystkich narodów świata, to nie zostali i nigdy nie zostaną zasymilowani przez narody pogańskie. Bóg obiecał, że chociaż ich królestwo zostanie zniszczone, On nie zniszczy całkowicie domu Jakuba, lecz przywróci z niewoli swój lud Izraela i: „Zaszczepię ich na ich ziemi; i nikt ich już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dałem - mówi Pan, twój Bóg.” (Am. 9:8,14,15, BW). Obiecał także: „[...] zgromadzę was z krajów, po których was rozproszyłem, i dam wam ziemię izraelską” (Ezech. 11:17, BW). Ta obietnica jest pewna. Posłuchajmy tego: „Zaiste Ja, Pan, nie zmieniam się, lecz i wy nie przestaliście być synami Jakuba” (Mal. 3:6, BW).



Deklaracja Balfoura z 1917 r. i utworzenie Brytyjskiego Mandatu nad Palestyną w 1920 r., a także masowa migracja europejskich Żydów do Palestyny związane z syjonizmem doprowadziły do napięć i konfliktów między Arabami, Żydami i Brytyjczykami. Brytyjska polityka nie podobała się zarówno Arabom, jak i Żydom. Arabska opozycja rozwinęła się w arabską rewoltę w Palestynie w latach 1936-1939, podczas gdy żydowska opozycja przerodziła się

w żydowskie powstanie w Palestynie w latach 1944-1947.

Wojna domowa rozpoczęła się dzień po przyjęciu przez ONZ Planu Podziału Palestyny, 29 listopada 1947 r. – który zakładał podział terytorium na państwo arabskie, państwo żydowskie i Obszar Specjalny pod międzynarodowym zarządem ONZ obejmujący miasta Jerozolimę i Betlejem. Pod koniec serii ofensyw, które rozpoczęły się w kwietniu 1948 r., podczas których siły syjonistyczne podbiły miasta i terytoria w Mandatowej Palestynie, w ramach przygotowań do ustanowienia państwa żydowskiego, 14 maja 1948 r. przywódcy syjonistyczni ogłosili Deklarację Niepodległości Izraela.

Gdy po podziale Palestyny przez ONZ Izrael proklamował swą niepodległość, to następnego ranka rozpoczęła się pierwsza wojna, a pięć krajów arabskich – Egipt, Irak, Jordania, Liban i Syria – zaatakowało Izrael. Trwające 10 miesięcy walki toczyły się głównie na terytorium Mandatu Brytyjskiego i na Półwyspie Synaj oraz w południowym Libanie i były przerywane kilkoma okresami rozejmu. Kolejność wydarzeń związanych z narodem żydowskim jest cudowna lub niemalże cudowna. Wymieńmy kilka z nich:

ZDOBYCIE JEROZOLIMY PRZEZ GENERAŁA ALLENBY: Ten wyczyn, dokonany w 1917 r. jest wyjątkowym wydarzeniem w historii, bo chociaż Jerozolima była utrzymywana przez okrutne i dobrze wyposażone oddziały tureckie, została zdobyta bez jednego wystrzału. (Patrz: *Żydowskie Nadzieje i Perspektywy*, w oryginalnej wersji, s. 42,43; w wersji przeredagowanej, s. 46,47).

ODRODZENIE NARODU ŻYDOWSKIEGO: W 1948 r. naród żydowski, naród, który nie istniał od dziewiętnastu stuleci, który był rozproszony po całym świecie, nagle powrócił do istnienia jako niezależny naród. Nigdy w historii świata nie zdarzyło się nic podobnego.

ZWYCIĘSTWO IZRAELA w latach 1948-1949: Pięć krajów arabskich – Egipt, Irak, Jordania, Li-

ban i Syria – zaatakowało Izrael. Miliony ludzi i dobrze wyposażone armie po-przysięgły zniszczyć Izrael, gdy tylko stanie się niepodległym państwem. W stanie oblężenia znalazło się 650 000 Żydów przebywających wówczas w tym kraju, którzy musieli się zorganizować i wyszkolić armię podczas trwającej już wojny. Choć słabo wyposażeni, Żydzi odnieśli zadziwiająco szybki triumf. Zajęli Hajfę, używając głośników, i stosując taktykę nieco podobną do tej, jaką zastosował Jozue podczas zdobywania Jerycha. W Safed hałas moździerzy, wzmocniony przez grzmoty, zmusił Arabów do odwrotu. Działania wojenne trwały zaledwie kilka dni, a cudowne zwycięstwa Izraela zostały odniesione wbrew wielkim przeciwnościom. Ku swemu zdumieniu świat dowiedział się, że mały naród Izraela przybył, by pozostać. Pamiętamy, że Jehowa obiecał: „Dlatego mów: Tak mówi Wszechmocny Pan: Zbiorę was spośród ludów i zgromadzę was z krajów, po których was rozproszyłem, i dam wam ziemię izraelską” (Ezech. 11:17, BW).

ZWYCIĘSTWO IZRAELA w 1956 r.: Do 1956 r. prezydent Egiptu Nasser utworzył Ligę Arabską, znacjonalizował Kanał Sueski i odmówił Izraelowi korzystania z niego. Wojskowa rozbudowa militarna Ligi Arabskiej była bardzo widoczna. Dawid Ben-Gurion wezwał do operacji Kadesz 29 października 1956 r. Egipskie armie znajdujące się na pustyni Negew, choć gotowe do ataku na Izrael, w zamieszaniu uciekły przed nagłym i szybkim natarciem znacznie mniejszej armii Izraela, która w ciągu kilku godzin pokonała potęgę Egiptu i stanęła w pobliżu Kanału Sueskiego. Zapewniony przez ONZ, że będzie miał swobodną żeglugę w Zatoce Elat, Izrael wycofał się z Półwyspu Synaj i z części Strefy Gazy.

POWRÓT WYGNANYCH: Populacja Izraela obecnie to 7 208 000 Żydów i 2 080 000 Arabów. Większość z Żydów w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat powróciła ze stu innych krajów do ziemi swoich ojców. Nigdy wcześniej nic takiego nie wydarzyło się w historii. Jest to niezwykle wypełnienie się proroctw (zob. Iz. 11:11,12; 43:5-7; Jer. 16:14-16; 32:37-42; Ezech. 36:22,24).

ODBUDOWA MIAST IZRAELA: Archeolodzy w wielu przypadkach wykazali wypełnienie się proroctw dotyczących zniszczenia miast Izraela. Zniszczenie i odbudowa niektórych z tych miast zostały wymienione z nazwy – np. Aszkelon (Zach. 2:7) (szczegóły w BS z sierpnia 1967, nr 377). Inne są wspomniane ogólnie, a proroctwa o ich zniszczeniu wypełniły się i obecnie wypełniają się w niezwykle



sposób, te o ich odbudowie (zob. 3 Moj. 26:31-33; Iz. 61:4; Ezech. 36:33,38; Am. 9:11,12,14,15).

REKULTYWACJA ZIEMI: Jeszcze bardziej imponująca niż budowa miast jest rekultywacja ziemi. Przed 1914 r. ziemia była w większości opuszczona, sucha i jałowa; rekultywacja wydawała się niemożliwa: „To mówi Pan: Na tym miejscu, o którym mówicie: »Jest to pustkowie bez ludzi i bez trzody« – w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy, opuszczonych, bezludnych, niezamieszkałych i bez trzody rozlegnie się jeszcze głos radości [...]” (Jer. 33:10,11, BT). Lecz teraz skaliste wzgórza pokryte są lasami, a wzdłuż utwardzonych dróg ciągną się sady, winnice, żyzne pola i ogrody, które przynoszą niezwykle plony. Woda do nawadniania jest dostarczana na pustynię Negew. Tak więc w wielu miejscach pustynia już kwitnie jak róża (Iz. 35:1,2; Ezech. 36:8-11, 29-36).

ODRODZENIE JĘZYKA HEBRAJSKIEGO: W czasach pierwszego adwentu Jezusa język hebrajski był już językiem wymierającym. Aramejski stał się językiem mówionym, a grecki był językiem pisanym. Powrót dużej liczby wygnańców po 1948 r. wymagał wspólnego języka mówionego i pisanego, aby ludzie z wielu krajów mogli się nawzajem rozumieć, a więc hebrajski był logicznym wyborem. Hebrajski jest językiem urzędowym kraju, a prawie cała populacja posługuje się nim jako językiem ojczystym lub biegle używa go jako drugiego języka. Jego standardowa forma, znana jako współczesny hebrajski, jest głównym środkiem porozumiewania się w Izraelu. Odrodzenie języka hebrajskiego jest rzeczywiście wyjątkowe i bardzo pomaga w osiągnięciu przepowiedzianej jedności przywróconego Izraela (zob. Iz. 11:13; Jer. 3:18; Ezech. 37:15-22).

ZWYCIĘSTWO IZRAELA W WOJNIE SZESĆCIODNIOWEJ W 1967 R.: Mając około 2000 zagranicznych doradców wojskowych oraz siłę militarną i uzbrojenie dziesięciokrotnie większe niż Izrael, Arabowie za pośrednictwem prezydenta Egiptu Nassera ogłosili blokadę Zatoki Akaba, co wywołało kolejną wojnę. Uderzając z prędkością błyskawicy, Izraelczycy szybko rozgromili znacznie większe siły arabskie i przejęli duże obszary od Egiptu, Jordanii i Syrii (Patrz: BS sierpień 1967).

ZJEDNOCZENIE JEROZOLIMY: W wyniku odebrania Jerozolimy od Turków przez generała Allenby w 1917 r., Żydzi mogli zająć i zbudować to, co stało się znane jako Nowa Jerozolima, ale Stara Jerozolima pozostała w rękach wroga. Rezolucja przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 29 listopada 1947 r., przewidująca podział Pa-

lestyny była pośrednim wynikiem masakry Żydów dokonanej przez Hitlera, lecz nie przyznała Żydom posiadania ich ukochanej Starej Jerozolimy. W wyniku cudownych zwycięstw Wojny Sześciodniowej Stare Miasto dostało się w ich ręce – w ten sposób dokonało się zjednoczenie Jerozolimy.

Oznaczało to, że Żydzi mogli już udać się pod Ścianę Płaczu w Jerozolimie i modlić się tam po raz pierwszy od prawie dwudziestu lat kiedy mieli już swoje państwo. Oznaczało to również, że obszar świątynny (dla nich najświętsze miejsce na Ziemi) znalazł się w rękach żydowskich po raz pierwszy od prawie dwudziestu wieków. Oznaczało to także, że Izrael jest w pełnym posiadaniu Jerozolimy jako niezależnego i niepodzielnego miasta po raz pierwszy od ponad dwudziestu pięciu wieków!

W miarę jak czas upływa, a narody arabskie nadal powstrzymują się od negocjacji pokojowych z Izraelem, pozycja Izraela staje się coraz bardziej bezpieczna. Izraelczycy dokonali już wielu zmian i ulepszeń na starym mieście i szybko wprowadzają kolejne; oczywiście nie mają zamiaru go opuszczać. Stało się ono częścią zjednoczonego miasta i jest administrowane przez jeden rząd.

Rozważymy teraz werset z Zach. 14:14, BWP: „Juda też zacznie walczyć przeciwko Jerozolimie [...]”. Ten werset w języku hebrajskim był różnie tłumaczony, używano przyimków *w*, *z* lub *przeciw*, z których każdy wydaje się dopuszczalny, chociaż *przeciw* jest wskazywany przez wielu uczonych jako ten, który lepiej oddaje oryginalną myśl. Jednak niektórzy tłumacze nie mogli zrozumieć, w jaki sposób Juda miałby walczyć przeciwko swemu ukochanemu miastu, więc przetłumaczyli to proroctwo jako wskazujące, że Juda będzie walczył z Jerozolimą lub w Jerozolimie, w obronie przed atakującymi wrogami. Jednak te tłumaczenia dokonane na marginesie wskazują poprawiony lub preferowany przyimek *przeciwko* (zob. np. AV). Inne tłumaczenia, takie jak RSV, Żydowskie Towarzystwo Wydawnicze, tłumaczenia Douaya, Leesera itp., używają przyimka *przeciw* bez wskazywania alternatywy. Leaser tłumaczy ten tekst: „A także Juda będzie musiał walczyć przeciwko Jerozolimie”.

Dziś wypełniają się proroctwa, które jeszcze kilka lat temu byłyby uważane za niemożliwe do spełnienia. Wiele proroctw Starego i Nowego Testamentu, w tym proroctwa samego Pana Jezusa, mówiące o warunkach i wydarzeniach, które będą oznaczać koniec Wieku Ewangelii i wprowadzanie Wieku Tysiąclecia, wypełnia się obecnie w niezwykle sposób i są one przekazywane jako codzienne wiadomości. Rok 1967 był pod tym względem wyjątkowy. Był on świadkiem cudu „Wojny Sześciodniowej”, która zadziwiła cały świat. Cóż za paradoks – *Juda walczący przeciwko Jerozolimie!* Żydzi nigdy nie walczyli

przeciw własnemu miastu, Jerozolimie od czasu wypowiedzenia tego proroctwa do roku 1967, kiedy to walczyli przeciwko niemu i szybko je zajęli.

Wypełnienie tego proroctwa jest wyznaczone na nasze czasy, ponieważ czytamy w poprzednim wersecie (Zach. 14:13, BW): „W owym dniu [dniu, w którym Pan wybawi swój lud z niewoli Szatana, jak pokazuje kontekst], padnie na nich za sprawą Pana wielka trwoga [panika i zamieszanie wywołane przez Czas wielkiego Ucisku na świecie, który wybuchł w 1914 r. – Dan. 12:1; Sof 3:8; Mat. 24:21; Łuk. 21:25,26; Obj. 16:14], tak że jeden chwyci drugiego za rękę, a inny podniesie rękę przeciwko ręce drugiego”. To właśnie w tym wielkim ogólnoswiatowym Czasie Ucisku Żydzi mieli walczyć przeciwko Jerozolimie i ją zdobyć.

Proroctwo wskazuje na wielkie zwycięstwo Żydów nad wszystkimi ich wrogami – nie pozostanie im nic innego, jak wziąć łup, „[...] I zostanie zebrane mienie wszystkich narodów wokoło, złoto i srebro oraz szaty w wielkiej ilości” (Zach. 14:14, BW), obejmujący zasoby ich wrogów, z których wiele zostało zdobytych w łatwy sposób. Ta klęska dotknęła również różne rodzaje sprzętu wojskowego, zwłaszcza środki transportu, takie jak samoloty, czołgi i wozy zaopatrzeniowe (Zach. 14:15). Wrogowie atakujący ze wszystkich stron zostali szybko rozgromieni i całkowicie pokonani podczas Wojny Sześciodniowej, a wielki łup został zdobyty. Zdajemy sobie sprawę, że jeszcze więcej z tego proroctwa ma się wypełnić, zwłaszcza błogosławieństwa dla ludzkości, które nadejdą po tym Czasie wielkiego Ucisku, kiedy „[...] będzie Pan królem całej ziemi [...]” (Zach. 14:9, BW).

Pan przekazał wiele informacji za pośrednictwem proroka Jeremiasza. Jer. 30:1 (BW) zawiera nagłówek całego proroctwa z rozdziałów 30 i 31 (BW): „Słowo, które wyszło od Pana do Jeremiasza, tej treści”. Wersety 2. i 3. stanowią wprowadzenie i podają temat proroctwa: „Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Spisz sobie wszystkie słowa, które mówiłem do ciebie w księdze [Pisma proroków są uznawane za posiadające Boski autorytet], bo oto idą dni – mówi Pan – że odmienię los mojego ludu, Izraela i Judy – mówi Pan – i sprowadzę ich z powrotem do ziemi, którą dałem ich ojcom, aby ją posiadli”. To proroctwo miało być zapisane w Piśmie Świętym i (podczas Wieku Ewangelii) miało być studiowane i rozważane w celu zachęty do *ponownego sprowadzenia* Izraela po drugim wygnaniu – do ich drugiego powrotu – ze wszystkich narodów „[...] między którymi cię rozproszyłem [...]” (Jer. 30:11, BW) do Ziemi Świętej, którą Bóg dał ich przodkom i którą mieli ponownie posiadać.

Wersety 4-11 traktują o sądzie Bożym nad narodami, który dokonuje wybawienia dwunastu poko-

leń Izraela. Bóg prorokuje tutaj, że kiedy dla Izraela nadejdzie Czas Ucisku Jakuba, doświadczy on raczej strachu niż pokoju i bezpieczeństwa. Doświadczając konwulsyjnych bólów ciężkich prześladowań, będą tak ogarnięci przerażeniem, że można by sobie wyobrazić, iż są kobietami przeżywającymi bóle porodowe. Przyczyna ich wielkiego przerażenia jest opisana w w. 7.: „Biada! Gdyż wielki to ów dzień, żaden do niego niepodobny. Jest to czas utrapienia dla Jakuba, jednak będzie z niego wybawiony”. Jest to wielki dzień sądu (2 Piotra 3:7,8), który rozpoczyna się Żniwem Wieku Ewangelii i „[...] czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody [...]” (Dan. 12:1, BW; Mat. 24:21). „Wielki to ów dzień” – słowa te wskazują na czas przyszły. Są podobne do tych z Joela 2:11, BW (napisanych na długo przed czasami Jeremiasza) i nawiązują do wielkiego Czasu Ucisku: „[...] Wielki jest dzień Pana i pełen grozy [...]”. W Jer. 30:7 (BW) również czytamy: „żaden do niego niepodobny”, co jest bardzo zbliżone do wyrażenia z Joela 2:2 (BW): „[...] któremu równego nie było od wieków i po nim już nie będzie [...]”. Ten dzień jest także czasem Wielkiego Ucisku dla Jakuba, tj. dla całego Izraela. Werset 7. również oznajmia: „[...] Jest to czas utrapienia dla Jakuba, jednak będzie z niego wybawiony”.



W Jer. 30:11(BW) czytamy: „Gdyż Ja *jestem* z tobą – mówi Pan – aby cię wybawić. Albowiem wygubię wszystkie narody, między którymi cię rozproszyłem, lecz ciebie nie wygubię; będę cię karał według prawa, lecz cię nie zostawię całkiem bez kary”. Warto zwrócić uwagę na słowa: „Gdyż Ja *jestem* z tobą”, które są podane w dziewięciu różnych wersetach. Pod Boską kontrolą Izrael jest jedynym niezniszczalnym narodem na powierzchni Ziemi. Jego powstanie i przetrwanie były cudowne, a teraz jest cudowny w swej obiecanej odbudowie. Jedynym wytłumaczeniem tego, że Izrael przetrwał, jest obietnica i wierność Boga. Chociaż byli rozproszeni wśród wszystkich narodów świata, Żydzi nie zostali i nigdy nie zostaną zasymilowani przez narody pogańskie. Bóg obiecał, że chociaż ich królestwo zostanie zniszczone, On nie zniszczy całkowicie domu Jakuba, lecz przywróci z niewoli swój lud izraelski. „Zaszczepię ich na ich ziemi; i nikt ich

już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg” (Am. 9:8,14,15, BW). Pan Bóg obiecał: „[...] zgromadzę was z krajów, po których was rozproszyłem, i dam wam ziemię izraelską” (Ezech. 11:17, BW). Obietnica jest pewna. Posłuchajmy tego: „Ponieważ Ja, Pan, nie odmieniam się, więc dlatego wy, synowie Jakuba, nie jesteście zniszczeni” (Mal. 3:6, BT). Pomimo cudownego postępowania Boga z Izraelem, przynależność religijna ludności Izraela w 2022 r. była następująca: 73,6% Żydów, 18,1% muzułmanów, 1,9% chrześcijan i 1,6% druzów.

W miarę jak Wiek Ewangelii (29 r. – 1874 r.) jako okres wyboru duchowego Izraela zbliża się do końca (podczas rozszerzonego Żniwa Wieku Ewangelii), głos Boży wzywa cielesny Izrael i kieruje go do Ziemi Obiecanej oraz ożywia serca Izraelitów poselstwami proroków, co sprawia, że wracają do Ziemi Świętej. Jer. 31:1 (BW) zwraca naszą uwagę na nieustającą, miłującą dobroć Boga wobec Jego ludu: „W owym czasie – mówi PAN – będę Bogiem wszystkich plemion izraelskich, a one będą moim ludem”.

IZRAEL ZOSTANIE ZACHOWANY

Jozue, którego imię oznacza *wyzwolicieł* lub *zba-wiciel*, stał się przywódcą Izraela i pod jego wodzą Izraelici odnieśli wielkie zwycięstwa oraz weszli do tej ziemi jaka została im obiecana w przymierzu. Jozue miał 83 lata, lecz był wciąż pełen wigoru i najwyraźniej miał najlepsze kwalifikacje, by zastąpić Mojżesza. Przez dwadzieścia siedem lat Jozue był przywódcą Izraela, wiernym Bogu i ludowi. Nie tylko przeprowadził ich przez Jordan i kierował zdobywaniem miasta po mieście, ale także podzielił ziemię pomiędzy plemiona i rządził ludem ciesząc się wielkim uznaniem. Umarł w wieku 110 lat. Wyszkołenie Jozuego jako głównego pomocnika, prywatnego sekretarza Mojżesza itp. sprawiło, że był zapoznany z Boskimi planami i metodami. Jozuemu powierzono dowodzenie ludem w pierwszej bitwie. To Jozue udał się z Mojżeszem na górę Synaj; to on poprowadził jedną z grup szpiegów, którzy przynieśli dobre wieści i odważnie stanął u boku Mojżesza, doradzając ludowi, aby ufał Bogu i przystąpił do podboju oraz zdobycia Ziemi Obiecanej.

To nie Mojżesz wprowadził lud do Ziemi Obiecanej; to Jozue, ich nowy przywódca, przeprowadził ich przez Jordan. W ten sposób typ pokazuje, że ludzkość wejdzie do Ziemi Obiecanej nie dzięki Prawu Mojżeszowemu, lecz dzięki Zbawicielowi. W Joz. 1:1-2 (BW) czytamy: „Po śmierci Mojżesza, sługi Pana, rzekł Pan do Jozuego [typ Chrystusa], syna Nuna, sługi Mojżesza [To szkolenie sprawiło, że on znał Boskie plany i metody, jakie rozumiał i praktykował Mojżesz] tak: Mojżesz, mój sługa, umarł. Teraz więc wstań [Będąc pokornym, czekał, aż Pan upoważni go do przejęcia dowództwa], prze-

praw się tu przez ten Jordan [w przypadku Kościoła to przejście ze stanu grzechu i degradacji do harmonii z Bogiem], ty i cały ten lud, do ziemi [tak jak Jozue miał wyzwolić lud Boży i dać im w posiadanie ziemię obietnicy, tak Jezus ma wyzwolić duchowy Izrael i dać im ich dziedzictwo], którą Ja im, synom izraelskim, daję [nie ze względu na ich godność, lecz z powodu Jego łaski dla nich, zgodnie z Jego własnym planem]”.

Następnie przeanalizujemy wersety z Joz. 3:9-10 (BW): „Po czym rzekł Jozue do synów izraelskich: Zbliźcie się tu i posłuchajcie słów Pana, Boga waszego. Jozue rzekł: Po tym poznacie, że Bóg żywy *jest* pośród was i że na pewno wypędzi [zniszczy – te podboje Kanaanu reprezentują duchowe walki poświęconych] przed wami „[...] Pańska jest ziemia [...]” (Ps. 24:1) i On ma prawo czynić ze swoją własnością to, co zechce] Kananejczyków [Narody te symbolizują słabości i niedoskonałości upadłej natury, które mają być wymazane podczas Wieku Tysiąclecia – R3085:2. Symbolizują grzechy, z którymi musimy gorliwie walczyć – R4064:2], Chetejczyków, Chiwwijczyków, Peryzyjczyków, Girgazyjczyków, Amorejczyków i Jebujejczyków”.

Patrzac z szerszej perspektywy, błogosławieństwem było to, że te starożytne ludy wówczas wymarły. Niegodziwe i zepsute moralnie, nie przynosiły pożytku ani sobie, ani innym; miały zostać zniszczone. Symbolizują one słabości i niedoskonałości upadłej natury, które mają zostać wymazane podczas Wieku Tysiąclecia.

ŻYDZI MAJĄ MIEĆ OJCZYZNĘ

Rozważmy kilka dokumentów umożliwiających Żydom otrzymanie ojczyzny, które miały wpływ na rząd Izraela. Traktat wersalski był podpisany dwa razy: (1) Traktat ten, podpisany 3 września 1783 r. między koloniami amerykańskimi, a Wielką Brytanią, zakończył rewolucję amerykańską i formalnie uznał Stany Zjednoczone za niepodległy naród. (2) Traktat wersalski został podpisany przez Niemcy i państwa sprzymierzone 28 czerwca 1919 r., formalnie kończąc I wojnę światową. Warunki traktatu wymagały od Niemiec zapłacenia reparacji finansowych, rozbrojenia, utraty terytorium i oddania wszystkich swoich zamorskich kolonii. Traktat ponownie podzielił terytorium Państw Centralnych, ograniczył niemieckie siły zbrojne i ustanowił Ligę Narodów.

W Wielkiej Brytanii podczas pierwszej fazy wojny światowej zabrakło kordytu używanego do produkcji prochu strzelniczego. Premier zaapelował o pomoc do doktora Chaima Wisemana, genialnego żydowskiego chemika, który opracował syntetyczny kordyt z kasztanów.

Arthur Balfour, brytyjski mąż stanu, premier, a w 1917 r. sekretarz spraw zagranicznych, ogłosił Deklarację Balfoura, która popierała ideę ojczyzny narodowej dla Żydów.

W grudniu 1917 r. generał Allenby przejął Jerozolimę po kapitulacji Turków, którzy dominowali na tym obszarze przez 400 lat. W maju 1920 r. Liga Narodów ratyfikowała mandat Wielkiej Brytanii nad krajem i poparła prawo Żydów z całego świata do powrotu do ojczyzny i do budowania domów.

Od 640 r. do połowy 1960 r. Arabowie nazywali te ziemie Południową Syrią. Kiedy Liga Narodów w 1922 r. utworzyła mandat dla narodu żydowskiego, oficjalną nazwą tej ziemi została Palestyna i taka nazwa pozostała, aż do odrodzenia państwa izraelskiego w 1948 r. Potem nastąpiła kolejna fala prześladowań w Europie i w Wielkiej Brytanii. Biała Księga wydana w 1939 r. ograniczyła Żydom możliwość wyjazdu do ojczyzny. Wielka Brytania zmusiła setki żydowskich uchodźców stłoczonych na pokładzie USS Exodus do powrotu do Niemiec.

Cofamy się do 1878 r., do końca 1845 lat karania Izraela dla jego naprawy – końca jego diaspory. Żyd Benjamin Disraeli, ówczesny premier Anglii, stał się główną postacią berlińskiego Kongresu Narodów. Tam Wielka Brytania objęła ogólny protektorat nad azjatycką prowincją Turcji i do 1917 r. położyła kres tureckim rządom nad Palestyną.

Palestyńskie roszczenia Yassera Arafata, przewodniczącego OWP, wyrażone w jego przemówieniu przed ONZ w 1974 r. brzmiały następująco: Żydowska inwazja rozpoczęła się w 1881 r., kiedy Palestyna była zielonym obszarem, zamieszkałym głównie przez ludność arabską, budującą swoje życie i dynamicznie wzbogacającą swą rdzenną kulturę!

Zielony: pokryty roślinnością. *Rdzenny*: tubylczy lub pierwotny. Porównujemy to twierdzenie ze spostrzeżeniami poczynionymi przez uznane autorytety. W 1737 r. Thomas Shaw zobaczył jałową ze względu na brak mieszkańców ziemię. W 1785 r. Constantine Francois de Volney zanotował populację trzech głównych miast: Jerozolima – 12 000 do 14 000; Betlejem – około 600 sprawnych mężczyzn; Hebron – 800 do 900. W 1835 r. Alphonse de Lamartine napisał: Poza miastem Jerozolimą nie widzieliśmy żadnego żywego obiektu, nie słyszeliśmy żadnego żywego dźwięku, w mieście panuje zupełna cisza, to grób całego ludu.

W 1857 r. brytyjska rada stwierdziła: kraj jest w znacznym stopniu pozbawiony mieszkańców i dlatego jego największą potrzebą jest zaludnienie. To właśnie są opisy z czasu kary i rozproszenia Izraela.

Co mówi Pismo Święte: „Tak mówi PAN: Na tym miejscu, o którym wy mówicie: Zostanie spustoszone, pozbawione człowieka i zwierzęcia, w mia-

stach Judy i na ulicach Jerozolimy, spustoszonych, bezludnych i pozbawionych mieszkańców i zwierząt, znów będzie słycać; głos radości [...]” (Jer. 33:10,11, UBG). W 1919 r. żydowskie składki i żydowska imigracja nadal napływały do kraju. Żydzi stworzyli przemysł, rolnictwo, szpitale – kompletną infrastrukturę społeczno-ekonomiczną. Wraz ze wzrostem możliwości zatrudnienia wzrosła imigracja arabska. Pamiętamy, że brytyjski akt Białej Księgi z 1939 r. zamknął drzwi żydowskiej imigracji do ich ojczyzny.

W 1946 r. Bartley Crum, obserwator rządu USA, zauważył, że tysiące Arabów przybyło do Palestyny w poszukiwaniu lepszego życia! Jeszcze 31 maja 1947 r. arabscy przedstawiciele przypominali Organizacji Narodów Zjednoczonych, że Palestyna jest częścią prowincji Syrii. Z politycznego punktu widzenia Arabowie z Palestyny nie byli niezależni w sensie tworzenia odrębnego podmiotu politycznego.

Syryjski prezydent Hafez Assad powiedział kiedyś przywódcy OWP Yassirowi Arafatowi: Nigdy nie zapominaj o jednym: nie ma czegoś takiego jak naród palestyński; jesteście integralną częścią Syrii.

Zuhair Muhsin, członek Rady Wykonawczej OWP i dowódca wojskowy, wskazał, że nie ma różnic między Jordańczykami, Palestyńczykami, Syryjczykami i Libańczykami – wszyscy jesteśmy częścią jednego narodu. Istnienie odrębnego państwa palestyńskiego służy jedynie celom taktycznym. Utworzenie państwa palestyńskiego jest nowym narzędziem w ciągłej walce z Izraelem.

Jedną z wielu obietnic, jakie dał Bóg Jehowa, można znaleźć w Księdze Jeremiasza 24:6,7 (BW): „I zwrócę na nich oko z myślą o dobrem, i sprowadzę ich z powrotem do tej ziemi, i odbuduję ich, a nie zburzę, zasadzę ich, a nie wykorzenię. I dam im serce, aby mnie poznali, że Ja jestem Pan. I będą mi ludem, a Ja będę im Bogiem, bo nawrócą się do mnie całym swoim sercem”.

W Proroctwie Amosa 9:15 (BW) czytamy: „Zaszczipię ich na ich ziemi; i nikt ich już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dałem - mówi Pan, twój Bóg”. Tak, Izrael jest jedynym niezniszczalnym narodem na Ziemi. Jego powstanie, zachowanie i obiecane mu miejsce zamieszkania były cudowne!

BS 2025, s. 8-14



BENIAMIN PRZYPROWADZONY DO JÓZEFA.

1 MOJ. 43:1-5, 11-16, 19-43, 44:1-14 (BW)

Lecz w kraju panował srogi głód. Kiedy więc zjedli wszystko zboże, które sprowadzili z Egiptu, rzekł do nich ojciec: Zakupcie nam znowu trochę żywności! Rzekł do niego Juda, mówiąc: Mąż ów wyraźnie nam oświadczył: Jeżeli brat wasz nie będzie z wami, nie ujrzycie oblicza mego. Jeśli więc puścisz z nami brata naszego, pojedziemy i zakupimy ci żywności. Ale jeśli nie puścisz, nie pojedziemy, bo mąż ów powiedział nam: Jeśli brat wasz nie będzie z wami, nie ujrzycie oblicza mego.

Wtedy rzekł do nich Izrael, ojciec ich: Jeżeli tak musi być, to uczynicie tak; nabierzcie do swych worów najlepszych płodów ziemi i zanieście w darze temu mężowi trochę balsamu i trochę miodu, korzeni i mirry, orzechów i migdałów. Weźcie też podwójną kwotę pieniędzy z sobą, a zabierzcie ze sobą pieniądze zwrócone wam na wierzchu worów, bo

może to była omyłka. Weźcie brata waszego, udajcie się w drogę i wróćcie do owego męża. A Bóg Wszechmogący niech was obdarzy miłosierdziem u tego męża, aby wypuścił wolno tamtego brata waszego i Beniamina, a ja, jeśli mam być osierocony, to niech już będę osierocony.

Wzięli więc mężowie ci ten dar, wzięli ze sobą podwójną kwotę pieniędzy oraz Beniamina i udali się w drogę. Pojechali do Egiptu i stanęli przed Józefem. A gdy Józef ujrzał z nimi Beniamina, rzekł do zarządcy domu swego: Wprowadź tych mężów do domu, zabij i przygotuj sztukę bydła, bo ludzie ci będą w południe jedli ze mną.

Przystąpili do męża, który był zarządcą domu Józefa, i przemówili do niego w bramie domu, i rzekli: Pozwól, panie mój! Już raz przyjechaliśmy, aby nakupić żywności. A gdy przyjechaliśmy do gospody i rozwiązałyśmy wory nasze, oto pieniądze każdego były na wierzchu jego woru w pełnej ich wadze, dlatego przywieźliśmy je z sobą. Przywieź-

liśmy też z sobą inne pieniądze, aby zakupić żywności; nie wiemy, kto tamte nasze pieniądze włożył do worów naszych.

A on rzekł: Pokój wam! Nie bójcie się! Bóg wasz i Bóg ojca waszego włożył wam skarb do worów waszych. Tamte pieniądze wasze doszły do mnie. I przyprowadził do nich Symeona. Wprowadziwszy ich do domu Józefa, dał im ów mąż wody, aby umyli nogi, dał też obrok ich osłom. Potem przygotowali dary, zanim Józef przyszedł w południe; słyszeli bowiem, iż mieli tam jeść posiłek.

A gdy Józef przyszedł do domu, złożyli mu dar, który mieli z sobą, i pokłonili mu się do ziemi, on zaś pytał ich, jak im się powodzi, i rzekł: Czy zdrów jest stary ojciec wasz, o którym mi opowiadaliście? Czy jeszcze żyje? A oni odpowiedzieli: Zdrów jest sługa twój, ojciec nasz, jeszcze żyje. I ponownie oddali mu głęboki pokłon.

A gdy podniósł oczy, spostrzegł Beniamina, syna matki swojej, i rzekł: Czy to wasz najmłodszy brat, o którym opowiadaliście mi? Potem rzekł: Bóg niech ci będzie miłościw, synu mój! Zaraz potem Józef wyszedł śpiesznie, gdyż wzruszył się do głębi widokiem brata swego i łzy cisnęły mu się do oczu. Wyszedł więc do komnaty i tam płakał. Potem umył twarz swoją i wyszedł, a gdy opanował się, rzekł: Podajcie posiłek!

I podali jemu osobno i im osobno oraz Egipcjanom, którzy z nim jadali, osobno, bo Egipcjanie nie mogą jeść chleba razem z Hebrajczykami, gdyż byłoby to dla Egipcjan obrzydliwością. Usiedli naprzeciw niego, od najstarszego do najmłodszego według wieku, i ze zdziwieniem patrzyli jeden na drugiego. Potem kazał podawać im ze swego stołu potrawy, przy czym część Beniamina była pięć razy większa niż części wszystkich innych. I pili z nim i podpili sobie.

SREBRNY KUBEK W WORKU

Następnie rozkazał zarządcy swego domu: Napełnij wory tych mężów żywnością, ile tylko mogą unieść, i włóż każdemu pieniądze na wierzch w jego worze. Lecz kubek mój, kubek srebrny, włóż na wierzch do woru najmłodszego, z pieniędzmi za jego zboże. I uczynił zgodnie z rozkazem, który mu dał Józef.

Gdy zaświtał poranek, wyprawiono mężów wraz z ich osłami. Zaledwie wyszli z miasta i byli

niedaleko, rzekł Józef do zarządcy domu swego: Wstań! Goń za tymi mężami, a gdy ich dogonisz, powiedz im: Dlaczego odpłaciliście złem za dobre? Czyż to nie ten sam kubek, z którego pija pan mój i za pomocą którego zwykle wróży? Żle postąpiliście.

A gdy ich dogonił, powiedział do nich te słowa. Ale oni odpowiedzieli mu: Jakże pan nasz może mówić coś takiego? Uchowaj, Boże, by śludzy twoi mieli uczynić coś takiego? Przecież pieniądze, które znaleźliśmy na wierzchu worów naszych, przynieśliśmy znowu do ciebie z ziemi kanaanelskiej; jakżebyśmy mieli kraść w domu pana twego srebro albo złoto? U którego ze sług twoich by go znaleziono, ten niechaj umrze, a my też będziemy niewolnikami pana twego. Wtedy on rzekł: Niech więc będzie tak, jak mówicie; u którego on się znajdzie, ten będzie niewolnikiem moim, wy zaś będziecie bez winy. Każdy więc złożył prędko swój wór na ziemi i każdy rozwiązał swój wór. Potem zaczął szukać od najstarszego, a skończył na najmłodszym. I kubek znalazł się w worze Beniamina. Wtedy oni rozdarli szaty swoje. Każdy objuczył osła swego i wrócili do miasta.

A gdy Juda i bracia jego przyszli do domu Józefa, który tam jeszcze był, padli przed nim na ziemię.

(Ciąg dalszy w BS 947 – SB 324)

BS 2025, s. 15-16

PAMIĄTKA ŚMIERCI NASZEGO PANA W 2025 R.

10 KWIETNIA 2025 R., PO GODZINIE 18.00

W NADCHODZĄCYM ROKU NASZA WIARA MUSI BYĆ GŁĘBOKO ZAKORZENIONA I NIEZACHWIANA.

Będę polegać na Twojej niezawodnej miłości, Twoje korzenie trzymają mnie na Twoim niezachwianym fundamencie, wzmacniając i przepełniając mnie wdzięcznością. Będę stał mocno w Twoim Słowie i w prawdzie, ponieważ sięgają one NIEBIOS.

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie epifania.pl

